

**RECENZJE**





Paweł Sztama

Instytut Pamięci Narodowej,  
Biuro Badań Historycznych w Warszawie  
Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL

DOI: 10.48261/2299.890X.12.2023.18

ORCID: 0000-0002-1268-0432

## Kilka spostrzeżeń na temat książki Krzysztofa Lesiakowskiego *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992). Portret gomułkowca*, Łódź 2022, s. 426

Truizmem jest stwierdzenie, że ważni działacze polityczni okresu Polski Ludowej nie doczekali się dotąd zbyt wielu opracowań biograficznych. Po 1989 r., czyli po uwolnieniu nauki od pryncypiów ideologicznych, poważne prace przygotowano tylko na temat dwóch pierwszych sekretarzy Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). W ten sposób „wyróżniono” Wojciecha Jaruzelskiego<sup>1</sup> i Mieczysława Rakowskiego<sup>2</sup>. Ponadto dwie książki napisano o Władysławie Gomułce. Autorem pierwszej, niepełnej i przygotowanej jeszcze przed rokiem 1989, jest Andrzej Werblan<sup>3</sup>. Autorką drugiej, fatalnej pod względem merytorycznym, jest Anita Prażmowska<sup>4</sup>.

W roku 2023 została również wydana pierwsza część biografii Edwarda Gierka<sup>5</sup>. Publikacja ta opisuje jego życie i działalność od urodzenia aż do 1970 r., czyli do momentu przejścia przez niego władzy w PZPR.

Z ważniejszych członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego PPR/PZPR książek biograficznych doczekały się następujące postacie: Jakub Berman<sup>6</sup>, Mieczysław Moczar<sup>7</sup>, Roman Zambrowski<sup>8</sup> oraz Aleksander

<sup>1</sup> P. Kowal, M. Cieślak, *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015; L. Kowalski, *Jaruzelski. Generał ze skazą. Biografia wojskowa generała armii Wojciecha Jaruzelskiego*, Poznań 2012.

<sup>2</sup> M. Przeperski, *Mieczysław F. Rakowski. Biografia polityczna*, Kraków 2016.

<sup>3</sup> A. Werblan, *Władysław Gomułka – sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988.

<sup>4</sup> A. Prażmowska, *Władysław Gomułka*, Warszawa 2016.

<sup>5</sup> M. Szumiło, *Gierek. Droga do władzy*, Lublin 2023.

<sup>6</sup> A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.

<sup>7</sup> K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. Biografia polityczna, Warszawa 1998.

<sup>8</sup> M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.

Zawadzki<sup>9</sup>. Od niemal dziesięciu lat (wydanie w 2014 r.) dostępny jest zbiorczy portret „siedmiu wspaniałych”, czyli szefów rządzonej w Polsce partii komunistycznej, który przedstawił Jerzy Eisler.

Próżno natomiast w polskiej historiografii szukać monograficznych pozycji dotyczących m.in. Bolesława Bieruta, Piotra Jaroszewicza, Czesława Kiszcza, Zenona Kliszki, Hilarego Minca, Edwarda Ochaba, Stanisława Radkiewicza, Floriana Siwickiego itd.

Co jednak istotne, w obiegu naukowym stale pojawiają się nowe pozycje biograficzne, dotyczące ważnych uczestników życia politycznego Polski Ludowej. Jesienią 2023 r. wyszła książka poświęcona byłemu ministrowi spraw wewnętrznych PRL – gen. bryg. Franciszkowi Szlachcicowi. W pierwszej połowie tego roku, dzięki działalności badawczej znanego łódzkiego historyka Krzysztofa Lesiakowskiego, na półki księgarskie trafiła publikacja pt. *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992). Portret gomułkowca*. Opracowanie to zostało wydane nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego.

Jest to pierwsza książka pokazująca w ujęciu krytycznym życie i działalność jednego z najbliższych współpracowników Władysława Gomułki, w czasie gdy ten kierował PPR i PZPR. Lesiakowski, przedstawiając na s. 14–15 cele, które przyświecały mu podczas przygotowywania omawianej pracy, stwierdził:

Celem poniższego opracowania jest poznanie meandrów życia Logi-Sowińskiego (po wojnie znanego też pod okupacyjnym pseudonimem „Ignac”/„Iгнаś”), a przede wszystkim ukazanie jego osoby nie w statycznym ujęciu, właściwym hasłom słownikowym, a przede wszystkim głęboko osadzonej w wydarzeniach właściwych dla opisywanych epok (okres międzywojenny, II wojna światowa, różne fazy Polski Ludowej). Takie spojrzenie powinno pozwolić odpowiedzieć na pytanie, na ile Loga-Sowiński był twórczy w swoim działaniu, a na ile tylko był wykonawcą cudzych koncepcji. A to winno prowadzić do pytań o to, w co wierzył, czy był skłonny do kompromisu politycznego i z kim wiązał swoje nadzieje polityczne.

Autor, który jest doświadczonym historykiem i ma wszelkie kompetencje, a także niezbędne umiejętności do tego, aby napisać pracę tego rodzaju, wyłożył we *Wstępie* recenzowanej książki to, co chciał osiągnąć w wyniku

---

<sup>9</sup> J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki. Działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*, Katowice–Warszawa 2017.

badania nad analizą życia i działalności Logi-Sowińskiego. Ktoś stwierdzi, że Lesiakowski nie napisał w przytoczonym fragmencie niczego odkrywczego, że każdy biograf stara się pokazać funkcjonowanie badanej postaci w jej otoczeniu – politycznym czy społecznym. Nie każdemu jednak cel ten udaje się zrealizować. Na przestrzeni lat powstała niejedna praca, aspirująca do miana opracowania naukowego, która nie ma niczego wspólnego z warsztatem historycznym, co sprawia, że jest marną imitacją nauki. Jednocześnie napisano wiele biografii, którą są przykładem warsztatowego majstersztyku. Zastanowić się zatem wypada, jak na tym tle wypada najnowsza książka, dotycząca Logi-Sowińskiego.

Biografia „Ignaca” (pod takim imieniem znany był bohater Lesiakowskiego od czasów komunistycznej konspiracji) jest sporą, bo liczącą 426 stron publikacją. Autor podzielił ją aż na jedenaście rozdziałów (pytanie, czy słusznie – w mojej ocenie autor mógł dzielić rozdziały pod kątem różnych historycznych cezur), ułożonych – rzecz jasna – chronologicznie od narodzin głównego bohatera w 1914 r. aż do jego śmierci, która nastąpiła 78 lat później, tj. w roku 1992.

Rozdział pierwszy nosi tytuł *Dzieciństwo i młodość w robotniczej Łodzi (1914–1939)*. Lesiakowski opisuje w nim pierwsze kilkanaście lat życia Logi-Sowińskiego, próbując scharakteryzować środowisko, z którego bohater się wywodził, uchwycić moment jego wejścia w struktury komunistyczne oraz jego działalność w tym – wywrotowym i nielegalnym w ówczesnej Polsce – ruchu.

Drugi rozdział, zatytułowany *W sowieckim Białymstoku (1939–1941)*, przedstawia historię Logi w pierwszych dwóch latach II wojny światowej – pokazuje jego niewielkie zaangażowanie w obronę Warszawy oraz wyjazd do Białegostoku, w którym nawiązał kontakt z wywiadem sowieckim (niestety, nie wiadomo, czy był to wywiad Armii Czerwonej, czy też NKWD) oraz grupą ważnych przedwojennych polskich komunistów, którzy przetrwali czystki stalinowskie.

Rozdział trzeci (*Komunistyczna konspiracja w Łodzi (1941–1943)*) zawiera analizę nieudanej działalności konspiracyjnej „Ignaca” w okupowanej przez Niemców Łodzi. Najciekawszy fragment tej części dotyczy aresztowań, które Niemcy przeprowadzili wśród łódzkich komunistów w roku 1943. Jest to ważne, ponieważ odpowiedzialność za część tych zatrzymań była przypisywana Łodze.

W rozdziale czwartym, pt. *W kierownictwie konspiracyjnej PPR (1943–1944)*, zostały przedstawione wydarzenia z życia Sowińskiego, które szeregowego działacza i marnego organizatora uczyniły jedną z ważniejszych osób w konspiracyjnej

PPR. Przede wszystkim przez kilka miesięcy kierował on partyjnym wywiadem. Otrzymał to stanowisko, chociaż zupełnie się nie sprawdził w komórce partyjnej w Łodzi. Tym razem, dzięki dobrze ulokowanym informatorom, udało mu się osiągnąć niemałe sukcesy. Następnie pracował w Sztapie Głównym Gwardii Ludowej, w którym odpowiadał, bez większych sukcesów, za zaopatrzenie i broń. Wreszcie, w tym czasie nawiązał bliską znajomość z Władysławem Gomułką ps. „Wiesław”, który pod koniec listopada 1943 r. został I sekretarzem KC PPR. Relacja ta okazała się dla Sowińskiego niezwykle ważna (zarówno podczas II wojny światowej, jak i wiele lat po jej zakończeniu), gdyż dzięki niej trafił do ścisłego kierownictwa PPR, a potem PZPR.

Rozdział piąty został zatytułowany *Warszawa–Lublin–Warszawa (1944–1945)* (jest jedynym bez wewnętrznego podziału na podrozdziały). Opisuje on losy Sowińskiego w okresie tzw. Polski lubelskiej. Po przybyciu do okupowanego przez Sowieców Lublina polskich komunistów ze Związku Sowieckiego jego pozycja znacznie spadła. Został on wówczas usunięty ze ścisłego kierownictwa PPR i mianowany m.in. pełnomocnikiem tej partii na województwo warszawskie.

W rozdziale następnym, który nosi tytuł *Powrót do Łodzi (1945–1948)*, Lesiakowski prezentuje działalność „Ignaca” – przedwojennego łódzkiego komunisty – w jego rodzinnym mieście, najpierw jako pełnomocnika tzw. Rządu Tymczasowego, a potem I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PPR w Łodzi oraz Komitetu Łódzkiego PPR. Autor wyjaśnia, jaką rolę odegrał Loga-Sowiński we wprowadzaniu komunistycznego ładu na tamtym obszarze. Był np. gorącym orędownikiem działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Dodatkowo – jako najwyższy rangą funkcjonariusz partyjny – odpowiadał za przeprowadzanie operacji związanych z reformą rolną, referendum w 1946 r. i wyborami do Sejmu Ustawodawczego w roku następnym.

Kolejne dwa rozdziały, tj. *Wobec kryzysu wewnątrz partii w 1948 r.* i *Na bocznym torze (1948–1956)*, dotyczą najtrudniejszego okresu w życiu „Ignaca”. Był to czas, w którym jego polityczny przyjaciel i mentor, Władysław Gomułka, został wytypowany na najważniejszego wroga wewnętrznego w PPR/PZPR – nosiciela „odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego”. Sowiński najpierw musiał odciąć się od „Wiesława”, a następnie został „zesłany” do Wrocławia, gdzie zarządzał tamtejszymi związkami zawodowymi. Mimo presji i niebezpieczeństwa aresztowania pozostał jednak na wolności. Tego szczęścia nie miało wielu dawnych towarzyszy Gomułki, np. Grzegorz Korczyński i Marian Spychalski.

W rozdziale *Wielki powrót (1956–1957)* Lesiakowski opisał, w jaki sposób „Ignac” wrócił do łask „Wiesława”, a tym samym do władzy. W części następnej, najobszerniejszej, która nosi tytuł *Gomułkowski aparatczyk (1957–1970)*, autor pokazał szczyt kariery Logi-Sowińskiego. Bohater był wówczas członkiem Biura Politycznego, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, sekretarzem Centralnej Rady Związków Zawodowych. Tym samym stał się świadkiem, a często uczestnikiem bardzo wielu wydarzeń, które w tamtym czasie wywarły wpływ na los społeczeństwa polskiego.

W rozdziale przedostatnim, *Wobec tragedii Grudnia 1970 r.*, Lesiakowski ukazał rolę, jaką odegrał „Ignac” w okresie tragicznych wydarzeń na polskim Wybrzeżu pod koniec 1970 r. Zajścia grudniowe zakończyły jego karierę polityczną. Został on odsunięty na boczny tor, o czym opowiada już rozdział jedenasty, *U schyłku życia (1971–1972)*. Z niego czytelnik dowie się, że Loga-Sowiński był ambasadorem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Turcji w latach 1971–1978.

Jak zatem widać, układ omawianej pracy jest przejrzysty, chociaż niektóre rozdziały można było ze sobą połączyć, np. scalić rozdziały trzeci i czwarty, a może także piąty, i zaprezentować aktywność Logi w latach 1939–1944 w jednej części monografii.

Mimo dużego rozdrobnienia wywodu omawiana pozycja jest dobrze napisaną książką, która przedstawia historię komunisty, ale jednocześnie obrazuje niełatwe dzieje Polski oraz pewnych grup politycznych i frakcji, z którymi Loga wiązał się w kolejnych latach swojego życia. Założenie autora, który na s. 16 pisze, że jego celem było „wyjście poza tradycyjne spojrzenie na biografię, nawet tę osadzoną w szerokim kontekście historycznym, i zbliżenie się do modelu biografii pretekstowej, a zatem takiej, która pokazuje epokę przez pryzmat Logi-Sowińskiego”, wydaje się zrealizowane, aczkolwiek polityczne tło zdecydowanie lepiej w napisanych przez siebie biografjach przedstawili m.in. Michał Przeperski oraz Mirosław Szumiło. Niemniej opracowanie Lesiakowskiego to ważna i wartościowa propozycja, z której będą korzystać historycy dziejów najnowszych, a także zainteresowani historią Łodzi i Polski XX w.

Ważnym składnikiem tego opracowania jest bibliografia. Autor dotarł do sporej liczby źródeł, przechowywanych w różnych archiwach, które pomogły mu odtworzyć życie i działalność „Ignaca”. Najwięcej danych do analizy zebrał – rzecz jasna – w Archiwum Akt Nowych, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN centralnym oraz kilku oddziałowych) i Archiwum Państwowym w Łodzi. Ponadto sięgnął po materiały Archiwum Najwyższej

Izby Kontroli i najbardziej tajemniczego z archiwów, do którego dostęp mają nieliczni, tj. Archiwum Dokumentacji Historycznej PRL. Niestety, z tego ostatniego Lesiakowski przejrzał i wykorzystał tylko wspomnienia głównego bohatera swojej książki. Nie zaczerpnął natomiast, tak jak uczynił to Jerzy Eisler, ze zdeponowanej tam bogatej dokumentacji dotyczącej działaczy komunistycznych, którzy byli świadkami i uczestnikami wydarzeń z grudnia 1970 r.<sup>10</sup>

Autor nie dotarł również do dokumentów postsowieckich, które mogłyby wzbogacić jego wiedzę, a może nawet wnieść nowe fakty do życiorysu Sowińskiego. Oczywiście jest jednak, że do tych źródeł, zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji politycznej, dostęp jest utrudniony, a wręcz niemożliwy.

Ponadto należy pamiętać, że w latach 2020–2022 cały świat, w tym również Polska, zmagał się z pandemią wirusa SARS-CoV-2. W tym czasie wiele placówek archiwalnych, bibliotecznych oraz naukowych albo działało w ograniczonym zakresie, albo też nie funkcjonowało wcale. Tak było z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ). O całej sytuacji Lesiakowski wspomina na s. 18, pisząc:

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (wszak w latach 1971 – 1977 [zapewne pomyłka, bo Sowiński przestał być ambasadorem w 1978 r., o czym Lesiakowski wyraźnie pisze w odpowiednim rozdziale – P.S.] Loga był ambasadorem w Turcji) było szczelnie zamknięte z powodu pandemii COVID-19. [...] Natomiast akta polskiego Attachatu Wojskowego (udostępnione przez AIPN) pozwoliły zorientować się w poczynaniach polskich dyplomatów w Ankarze, w tym ambasadora Logi-Sowińskiego.

Mimo obiektywnych utrudnień, o których wspomina autor, wyjaśnienie to nie wydaje mi się przekonujące. Sądzę, że wydanie książki można było trochę opóźnić, aby przejrzeć materiały z AMSZ. Jest to przecież jedno z ważniejszych archiwów dla badań Lesiakowskiego. Sam przecież podkreślił, że Sowiński zajmował stanowisko dyplomatyczne przez siedem lat. Było to zatem okres dłuższy niż pełnienie przez niego obowiązków szefa struktur łódzkiej PPR. Mając świadomość tego, jakie treści zawierają dokumenty attachatów peerełowskich z różnych krajów (choć akurat dokumentów attachatu w Ankarze nigdy nie przeglądałem), mogę stwierdzić, że ukazują one tylko część działal-

---

<sup>10</sup> Zob. J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012, s. 486.



ności ambasadora na placówce. Dlatego też uważam, że obowiązkiem autora omawianej publikacji było dotarcie do dokumentacji zgromadzonej w AMSZ.

Niewątpliwą zaletą bibliografii jest dobrze dobrana literatura przedmiotu, a także uwzględnienie relacji zebranych przez autora przed wieloma laty od świadków epoki. Do najważniejszych osób, do których Lesiakowski dotarł, należeli sam Loga-Sowiński oraz m.in. Walery Namiotkiewicz i Jan Ptasieński. Opowiedziane przez tych ludzi historie mogą być bezcenne, oczywiście po odpowiednim opracowaniu.

Recenzowana książka ma zatem sporo zalet. Czytelnik otrzymał solidną publikację, w której znajdzie sporą porcję niezłe udokumentowanych faktów z życia ważnego członka pezetpeerowskiej elity. Przede wszystkim opracowanie pokazuje historię człowieka, niezwykle prostego i nieskomplikowanego w swoim charakterze i osobowości, który w bardzo młodym wieku „zakochał się” w komunizmie. Czy kiedykolwiek zwątpił w ten ustrój? Nie wiadomo. Autor pracy tego nie wyjaśnia (a szkoda). Niemniej skrupulatnie rekonstruuje poszczególne dni, miesiące oraz lata życia Logi-Sowińskiego, odtwarzając jego działalność w różnych momentach historii. Początkowo „Ignac” był nieznanym i niewiele znaczącym działaczem Komunistycznej Partii Polski (KPP). Wdrapał się jednak na szczyty władzy w strukturach komunistycznych. Według Lesiakowskiego, stało się tak głównie dzięki znajomości z Władysławem Gomułką. Dzięki niej Loga dostał się do kierownictwa konspiracyjnej PPR, potem szefował partii w Łodzi, a w latach 1956–1971 osiągnął szczyty kariery, zostając m.in. członkiem Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Oprócz bezsprzecznych zalet publikacja, opracowana przez Lesiakowskiego, ma również błędy oraz pewne niedociągnięcia. O brakach bibliograficznych już napisałem. Chciałbym jeszcze przytoczyć przykłady innych usterek, które dostrzegłem, czytając książkę o Sowińskim.

Przede wszystkim, moim zdaniem, autor nadinterpretowuje niektóre fakty. Na przykład na s. 50 Lesiakowski stwierdza: „W okresie od września 1939 do czerwca 1941 r. Loga zwiększył swoje znaczenie. Wziął udział w ważnych wydarzeniach, które w przyszłości będą rzutowały na jego dalszą karierę. Istotne było także i to, że spotkał wtedy ludzi, którzy będą odgrywali dużą rolę w kręgach polskich komunistów”. O ile zgadzam się z tym, że w opisywanym okresie poznał wielu ważnych dla niego ludzi, o tyle mówienie, że brał udział w jakichś „ważnych wydarzeniach” jest przesadą. Ponadto nie wydaje mi się, żeby delegowanie go na zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej, o którym czy-

tamy na s. 162, można było uznać za przejaw zaufania Władysława Gomułki do „Ignaca”. Oczywiście, Sowiński był człowiekiem towarzysza „Wiesława” już podczas II wojny światowej. Ale czy akurat wyjazd do Włoch należy przedstawiać jako wyraz szczególnej ufności wobec niego? Sądzę, że nie.

Autorowi przydarzają się także niefortunne uwagi. Na s. 77 czytelnik znajdzie fragment o tym, jak Loga-Sowiński został odwołany ze stanowiska szefa wywiadu partyjnego. Miało to się wydarzyć pod koniec 1943 r., kiedy Sowiński przekazał swojemu następcy Henrykowi Kotlickiemu „najcenniejszego informatora w środowisku akowskim”. Niestety, kto był tym cennym źródłem informacji, Lesiakowski już nie podał. Dopiero z lektury następnych fragmentów można się domyślić, że była to łączniczka szefa Oddziału I (organizacyjnego) Komendy Obszaru Warszawskiego AK – Wanda Podgórska z d. Wąsowska. Dalej na s. 151 Lesiakowski napisał o tym, że tuż po wojnie komunistom zależało na współpracy z Polską Partią Socjalistyczną. Czy słowo „zależało” jest tutaj odpowiednie? Wydaje się to wątpliwe – chodziło o sformalizowaną współpracę i wpasowanie PPS w ramy systemu partyjnego, w którym była ona podmiotem uzależnionym od PPR.

Na s. 194 łódzki badacz stwierdza:

Z poziomu zarzutów o nieprawomyślność (rozprawa z tzw. odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym) sprawa wchodziła na poziom znacznie groźniejszy – podejrzenie o prowadzenie działalności frakcyjnej, czego dowodem miało być istnienie „grupy Gomułki”. Na „pierwszy ogień” poszedł Marian Spychalski, który miał dostarczyć argumentów na rzecz oskarżenia „Wiesława”, ale inni gomułkowcy, w tym Loga, także byli w opatach.

Tymczasem autor nie może nie wiedzieć tego, że operacja przeciwko Gomułce zaczęła się od aresztowania Włodzimierza Lechowicza, jeszcze w październiku 1948 r. Spychalski został zatrzymany półtora roku później (13 maja 1950 r.), chociaż wcześniej był rozpracowywany przez bezpiekę. Niedługo po nim (21 maja 1950 r.) aresztowano komunistycznego partyzanta Grzegorza Korczyńskiego.

Zastanawiające jest także to, czy przytaczane przez autora opinie Logi na temat niektórych wydarzeń odzwierciedlają rzeczywiste poglądy bohatera z czasu tych zdarzeń. Na s. 58 Lesiakowski opisuje powstanie PPR w 1942 r., a następnie cytuje pozytywne oceny tej partii, sformułowane przez Sowińskiego. Swoje opinie jednak Loga przedstawił dopiero w roku 1959. Wówczas

dość łatwe było mówienie, jakoby bardzo szybko uwierzył w to, że kontynuatorką KPP, rozbitej przed Józefa Stalina, jest właśnie PPR. Tymczasem po utworzeniu PPR bardzo wielu starych komunistów nie uznawało jej za faktyczną następczynię rozwiązanej KPP, a przynajmniej żywiło co do tego poważne wątpliwości.

Na koniec można jeszcze wymienić kilka pomniejszych błędów. Na przykład w przypisach pojawia się skrótowiec MTNŁ (zob. s. 54, przyp. 9). Nie został on jednak uwzględniony w *Wykazie skrótów*, umieszczonym na s. 9–11. Dopiero po sprawdzeniu w bibliografii okazuje się, że oznacza on Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. Na s. 125 natomiast znajduje się informacja, że w styczniu 1945 r. do Łodzi przybył 18. pułk NKWD. Był to w rzeczywistości 18. Pułk Pograniczny Wojsk Wewnętrznych NKWD.

Na s. 195 czytamy, że rozpracowanie Logi-Sowińskiego o kryptonimie „Bagnó”, w ramach zwalczania wroga wewnętrznego w PZPR, rozpoczęło się od notatki służbowej, przygotowanej w 1950 r. przez Marię Witaszewską – starszego referenta VII Sekcji WUBP w Łodzi. Niestety, Lesiakowski jest w tym zapisie nieprecyzyjny. Po pierwsze w 1950 r. nie było VII Sekcji WUBP w Łodzi. Zresztą w tamtym czasie na żadnym szczeblu bezpieczeństwa nie działała osobna sekcja VII. Sprawdzenie w kartotekach ewidencyjnych, przechowywanych w AIPN, pozwoliło ustalić, że w 1950 r. Witaszewska pracowała w Sekcji VII Wydziału V WUBP w Łodzi. Zatem pion, którym zajął się Sowiński, był wojewódzkim odpowiednikiem Departamentu V MBP, kierowanego przez płk Julię Brystiger, a w jego kompetencjach było m.in. za rozpracowywanie polityków, księży katolickich i przedstawicieli innych wyznań oraz organizacji młodzieżowych.

Podobnie rzecz wygląda na s. 211. Znajdujemy tu informację, że Sowińskiego przesłuchiwał naczelnik Departamentu X MBP – mjr Ludwik Schönborn. Przede wszystkim autor nie wyjaśnia czytelnikom mniej obeznanym z tematem, czym był Departament X. A przecież jednostka ta, wraz z Departamentem Śledczym MBP, została oskarżona o całe stalinowskie zło, które działo się w Polsce Ludowej w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Ponadto Lesiakowski nieprecyzyjnie określa stanowisko Schönborna, który był w rzeczywistości naczelnikiem Wydziału II Departamentu X MBP.

Na s. 221 autor określa Edwarda Gierka mianem „działacza o rodowodzie kapepowskim”. Tak się jednak składa, że Gierek nigdy członkiem KPP nie był.

Reasumując, chcę zaznaczyć, że książka Lesiakowskiego jest pod wieloma względami pozycją wartościową. Przede wszystkim autorowi udało się zrealizować główny cel, czyli pokazać „meandry życia Logi-Sowińskiego [...]”

i ukazać jego biografię na tle epoki, w której przyszło mu żyć. Dzięki temu czytelnicy zyskali ciekawe opracowanie, które wypełnia lukę historiograficzną, a jednocześnie poszerza panoramę elity politycznej Polski Ludowej.

Ponadto sądzę, że przez wiele kolejnych lat recenzowana książka będzie jedyną biografią Logi-Sowińskiego na polskim rynku wydawniczym. Bohater publikacji jest bowiem politykiem, których określa się jako „miernych, biernych, ale wiernych”. Chociaż jego życiorys jest ciekawy, co udowodnił w swojej książce łódzki historyk, to sama postać – jej charakter, osobowość itd. – w żaden sposób interesujące już nie są. „Ignac” z nic nieznaczącego działacza partyjnego stał się człowiekiem ważnym, gdyż PPR miała w okresie II wojny światowej słabe kadry. Następnie, stojąc blisko Władysława Gomułki, osiągnął szczyty kariery politycznej. Był wówczas świadkiem i uczestnikiem wielu ważnych wydarzeń. Wydaje się, że trudno będzie o historyka, który odświeży życie „Ignaca” kolejny raz. Dlatego też książka napisana przez Lesiakowskiego jest ważna i potrzebna.

**Paweł Sztama** – historyk, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, doktorant Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, pracownik Biura Badań Historycznych IPN oraz Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Interesuje się historią najnowszą, w tym przede wszystkim historią wojskową, dziejami politycznymi Polski XX w., a także historią aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej oraz innych krajów bloku wschodniego.

**Paweł Sztama** – historian, a graduate of the Nicolaus Copernicus University in Toruń, a doctoral student at Maria Curie-Skłodowska University, an employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance (IPN) and the Museum of Soldiers Under Siege and Political Prisoners of the Polish People's Republic. He is interested in recent history, especially military history, 20th century Polish political history, and the history of the security apparatus of the People's Republic of Poland and other Eastern Bloc countries.